

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 2000
na prowincji „ 2500
Zagranicą „ 4000

Letka nowa podwytka
obowiązuje już przyjęte
ogłoszenia od dnia zmi-
sz cen bez uprzedniego
zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorek i piątek
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiec. codziennie.

Recepty i składki przesyłane do druku Redakcja
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa-
ją za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 200 —
w tekście mk. 350.—reklam-
y mk. 200.—, nekrologi
mk. 100.—, komunikaty
mk. 120, swyccajus mk. 75
za wiersz nieparelony
jednolitejowy.

Ogłoszenia drobne 20 mk.
za wiersz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagabi-
ne dokumenty mk. 15.
Ogłoszenia zamiejscowe,
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane p.
g. 6 wlocz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60.143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

!! BACZNOŚĆ !!

Właściciele Listów Zastawnych Ziemi Przedwojennych!

W czwartek dnia 23 listopada r. b. o godzinie 12 w południe w lokalu Towarzystwa Kredytowego Ziemi Przedwojennych w Warszawie, Kredytowa 1, odbędzie się walne zebranie właścicieli Listów Zastawnych Ziemi Przedwojennych w celu wybrania Prezesa Komitetu i czterech radców.

Na zebraniu tom będą uchwalone środki zmierzające ku temu, aby posiadacze (przedwojennych) Listów Zastawnych Ziemi Przedwojennych otrzymali pełną wartość tych Listów w stosunku do złota, co przyczyniłoby się do uzdrowienia naszych stosunków finansowo-ekonomicznych.

W interesie posiadaczy przedwojennych Listów Zastawnych Ziemi Przedwojennych leży jak najliczniejszy udział w tem zebraniu.

Ze względu na ważność zebrania zwracamy uwagę, że

- 1) zgodnie z § 169 nowej ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemi Przedwojennych każdy pełnoletni okaziciel Listów Zastawnych Ziemi Przedwojennych wartości nominalnej przynajmniej 7000 rb. przedwojennych może brać udział w zebraniu z prawem głosu;
- 2) dla uzyskania prawa uczestniczenia w zebraniu należy złożyć w Towarzystwie Kredytowym Ziemi Przedwojennych w Warszawie przed rozpoczęciem obrad, t. j. przed godziną 12 dnia 23 b. m. Listy Zastawne Ziemi Przedwojennych lub kwit depozytowy jednej z następujących instytucji finansowych: Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkiej, Łódź, Ewangelicka 15, Bank Handlowy w Łodzi, Łódź, Aleje Tadeusza Kościuszki 15, Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Łodzi, Dzielna 18.

Niech więc nikt nie zaniedba skorzystania z przysługujących mu praw w przyczynieniu się do tego, aby naprawiona została oczywista krzywda, którą wyrządzono posiadaczom Listów Zastawnych Ziemi Przedwojennych.

Gono Właścicieli Przedwojennych Listów Zastawnych Ziemi Przedwojennych.

Nadeszła zima!

Na raty! ————— Na raty!

Chcąc ubrać się ciepło w męską i damską garderobę można się tylko w firmie „Oszczędność” ul. Wólczańska 43, front, 1-sze piętro.

Tam też bielizna i towary lokciowe po cenach przystępnych.

UWAGA; Ustępstwo dla urzędników państwowych i robotników.

Po strajku w przemyśle włókienniczym.

Jak było do przewidzenia, pepesowskie półgłówki rozpoczęły po likwidacji strajku wściekłą kampanię przeciwko Związkowi „Praca”. W sobotnim żydowskim „Głosie Polskim” zostały pomieszczzone uchwały z zebrania pepesowskiego Związku klasowego, gdzie jest wszystko, prócz zdrowego sensu i dbałości o robotników.

W pierwszym rzędzie Związek „Praca” został odsądzony od czci i wiary, następnie pepesowskie wachy płażą, że im się nie udało strajk powszechny, a następnie poddają pod pręgierz całego świata Związek „Praca”. Naszym zdaniem jest to za mało. Radzimy pepesowcom zanieść swój protest i na Marsa, bo tamtejsi mieszkańcy nie o tem jeszcze nie wiedzą. Dalej w uchwałach pepesowskiej powieści jest, że do pracy w sobotę przystępują, ponieważ nie widzą innej rady, gdyż Związek „Praca” tak postanowił, więc oni wraz z kundlami Lejby Trockiego nie na to poradzili nie mogą.

Przywódcy półgłówek pepesowskich po przegranej akcji wyborczej złość odjęła rozum, w każdym robotniku widzą oni zdrajcę i wroga, a tembardziej nienawidzą przeciwnika swych haniebnych metod, jakim jest Związek „Praca”. Rzucając kalumnie na „Pracę” w szmacie brukowej żydowina Sachsa nikogo nie zdziwia, ponieważ wiadomo, że pepesaków z tym żydem łączy ścisła zażyłość polityczna. Ogół robotników wie doskonale, kto w tem strajku zawinił i kto zasłużył na wzgardę i potępienie.

Pepesowcy chcieliby swą zaszczytną iść podległością, ale w tym

mają nieprzebyte trudności, gdyż na przeszkodzie stoi ich zdradziecka polityka względem mas robotniczych. Ogłoszony powszechny strajk przez Związek PPS, był obliczony na zamydlenie oczu robotnikom, jak również i na to, że się tym sposobem podreperuje utracone wpływy wśród robotników, ale ta kombinacja wzięła w łeb.

Związek „Praca” niema na celu politycznych strajków i nie będzie narażał dla uciechy żydów na nędzę i głód polskich robotników. Droga eksperymentów na tle politycznym Związek „Praca” nie pójdzie, czy to się podoba półgłówkom z PPS, czy nie. Związek „Praca” ma na celu wyłącznie poprawę bytu mas robotniczych; doświadczeń Marksowskich na organizmie robotników dokonywać nie będzie. Tyle w odpowiedzi na ujadania pepesowskich łobuzów i ich sojusznika żydowina Sachsa z „Kurjera Wieczornego i Głosu”.

W sobotę dn. 18 b. m. odbyła się konferencja w Związku przemysłowców w sprawie podpisania umowy, tj. jak również omówiono pewne szczegóły, dotyczące przyszłego ustalania płac. Na konferencji pepesowcy nie byli obecni, przedtem jednak oświadczyli, że umowę podpiszą. Po pięciogodzinnej konferencji, trwającej od godz. 11 przed południem do 4 po południu została zawarta umowa treści następującej:

UMOWA.

W dniu 18 listopada 1922 r. między niżej podpisanymi przedstawicielami związków robotniczych zawodowych i

związków przemysłowców, została zawarta umowa następująca:

1) Płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego zostają od dnia wznowienia pracy po strajku podniesione o 85 proc. i ta wysokość zostaje utrzymana do dnia 31-go grudnia 1922 r. włącznie.

2) Począwszy od dnia 1 stycznia 1923 r. płace zasadnicze obecne będą zmieniane w tym stosunku procentowym, w jakim zmienia się ceny podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, w porównaniu z cenami z dn. 15 listopada r. b. Wysokość tych zmian określi komisja, składająca się z 8-ch przedstawicieli związków przemysłowców, oraz 3 przedstawicieli związków robotniczych na podstawie, ustalonej w protokole z dn. 18 listopada 1922 r.

Posiedzenia Komisji odbywają się w środy po pierwszym każdego miesiąca. Zmiana płac obowiązuje od poniedziałku tego tygodnia, w którym ma miejsce posiedzenie Komisji. Wahania ogólnych kosztów artykułów podstawowych poniżej 5 proc. w porównaniu do kosztów wliczonych w poprzednim miesiącu, nie są brane pod uwagę. Pierwsze posiedzenie wymienionej Komisji zwołane zostanie na dzień 20 listopada 1922 r. Następują podpisy.

Ze strony Związku „Praca” byli kol. kol. Kazimierzczak, Kulczyński i Ogłowski.

Co się tyczy poprzedniego projektu umowy przedłożonej przez przemysłowców p. Ministrowi Pracy, który został ogłoszony we wczorajszej „Pracy”, to takowy na konferencji został całkiem obalony, dzięki przedstawicielom Związku „Praca”. Niema już obawy, że płace robotników będą ustalane przez przedstawicieli sadowo-policyjnych, jak również punkt 3-ci został zupełnie skreślony. Przedstawiciele Związku „Praca” nie proklamują strajków powszechnych, nie narażają niepotrzebnie na straty robotników, ale bronią sprawy tam gdzie należy. A pepesowcy co tak zawsze krzyczą o walce i obronie klasy robotniczej, na konferencję nie przybyli uważając widocznie, że kiedy polityczna heca ze strajkiem powszechnym się nie udała, to reszta niech tam djabli weźmie.

Niech ogół robotników osądzi postępowanie obydwóch stron.

DENTYSTA

E. KOPROWSKI

Piotrkowska № 35.

Godz. pracy od 10—2 i od 4—7, prócz niedziel.

W sobotę wszystkie fabryki normalnie rozpoczęły pracę. Nigdzie nie było wypadku, by robotnicy nie stawili się do pracy, kilku pijanych pepesowców i komunistów starano się robić zamieszanie, ale spotkali się z odporem świadomych robotników. Natomiast u I. K. Poznańskiego w piątek członków z komisji strajkowej Związku PPS. starano się niedopuszczyć do pracy chcących pracować. Jak się okazało ci nęświadamiacze byli kompletnie pijani, zachowywali się w tak grubiański sposób wobec robotnic, że dopiero policja położyła kres ich awanturze. W czasie tej awantury jacyś osobnicy dostali się do środka fabryki na przedziałnię i tam zaczęli rabować przedzę; jednego z nich ujęto i odebrano mu dwa funty przedży. Płaszka osadzono w areszcie; wkrótce okaże się, co to jest za jegomość i do jakiego Związku należy.

Taka to świadomość i agitacja pepesowskich łobuzów! Arkan.

Polityka polska

Województwa: pomorskie, śląskie i stanisławowskie.

WARSZAWA, 18 (PAT) Na ręce generalnego komisarza wyborczego nadeszły dzieł urzędowe wiadomości o wynikach wyborów do Senatu z następujących okręgów:

Okręg 31 (województwo pomorskie): Uprawnionych do głosowania 289,264, głosów ważnych oddano 229,718, poszczególne listy otrzymały nr. 1—698, nr. 5—28, nr. 7—82,867, nr. 8—146,017, nr. 14—108. Wobec tego wybrani zostali z listy nr. 7 — Julian Szychowski, z listy nr. 8 — ks. Feliks Bolt i Leon Janta-Pelczyński.

Okręg 39 (województwo śląskie): Uprawnionych do głosowania 244,991, ważnych głosów oddano 244,991, padło na listę nr. 1—4,514, nr. 2—29,895, nr. 7—30,863, nr. 8—107,061, nr. 16—72,201, nr. 28—957. Wybrani zostali z listy nr. 8 — Wojciech Korfały i Jan Kowalczyk, z listy nr. 16 — Szczeponik Tomasz i Kurt Meyer.

Województwo stanisławowskie: Uprawnionych do głosowania 444,576, oddano głosów ważnych 138,220. Lista nr. 1—28,568, nr. 2—1,507, nr. 8—70,857, nr. 28—37,749. Wybrani zostali: z listy nr. 1 — dr. Gustaw Borbowski, z listy nr. 8 — ks. arcybiskup Józef Teodorowicz i Zygmunt Lewakowski, z listy nr. 28 — hr. Michał Kindel.

Wypłata dodatków urzędniczych — w przyszłym tygodniu.

WARSZAWA, 18 (AW) „Przebieg Wieczorny” donosi, że chociaż urzędy państwowe otrzymały z ministerstwa skarbu polecenie niezwłocznie wypłacenia urzędnikom państwowym 16 proc. dodatku do pensji listopadowej, wobec skomplikowanego systemu wymierzania uposażeń, dodatek będzie wypłacony dopiero w przyszłym tygodniu.

W kole polityki europejskiej.

(Niemcy.—Przed konferencją wschodnią. Wybory w Anglii).

Cuno zamierza utrzymać skład gabinetu Wirtha.

BERLIN, 18. (PAT). „Politische Parlamentarische Nachrichten” donoszą, że dr. Cuno będzie usiłował jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego utworzyć gabinet. Zamierza on utrzymać skład gabinetu dr. Wirtha, z wyjątkiem ministra poczty, który ustępuje z powodu złego stanu zdrowia. Na stanowisko min. robót publicznych powołany będzie Hillring. Socjaliści demokraci sądzą jeszcze jednej dla siebie teki, dotąd nieobsadzonej. Socjalista Müller, który konferował z dr. Cuno, wyraził się, że wielka koalicja jest obecnie dla socjaldemokratów kombinacją nie do przyjęcia.

Cuno zerwał się myśl tworzenia rządu.

BERLIN 18. (PAT). Jak słychać usiłowania dr. Cuno w sprawie utworzenia pozaparlamentarnego gabinetu nie doprowadziły do rezultatu o czym Cuno zawiadomił prezydenta Rzeszy wieczorem. Wobec tego prezydent Rzeszy poprosił jeszcze dzisiaj przewodniczących partji na naradę do siebie.

Otwarcie konferencji w poniedziałek.

WIEDEN, 18. (PAT). „N.Fr. Presse” donosi z Lozanny: Obecnie ustalono już ostatecznie, że konferencja zostanie otwarta w poniedziałek po południu pod przewodnictwem szwajcarskiego prezydenta związkowego, dr. Haabe. Wczoraj wieczorem poseł francuski Allie zakomunikował oficjalnie rządowi szwajcarskiemu o zebraniu się konferencji i prosił w imieniu Francji, Anglii i Włoch, ażeby rada związkowa wyznaczyła jednego ze swoich członków na przewodniczącego posiedzenia inauguracyjnego. Prezydent związkowy dr. Haabe otworzył konferencję osobiście. Przybycie jego do Lozanny jest zapowiedziane na niedzielę. Również w niedzielę oczekują tu Poincarégo. Wice-prezydent, radca związkowy, Schulthess przybędzie również do Lozanny. Spotkanie między Poincaré, Curzonem i Mussolinim nastąpi w Taurin, niedaleko od Lozanny nad jeziorem Genewskim. Dzienniki zaznaczają, że Mussolini przybędzie poraz pierwszy do Szwajcarii od chwili zniesienia zakazu pobytu w swoim czasie wydanego przeciwko niemu.

Po ucieczce sultana

KOKSTANTYNOPOL, 18 (PAT). — Gdy tylko stał się publicznie znany fakt ucieczki sultana na okręcie angielskim, Riffet basza natychmiast zarządził obsadzenia lądzi-Kiosku oddziałami wojsk, oraz nałożenie pieczęci. Riffet basza oświadczył, że nie należy przykładać żadnego znaczenia, ani do samego faktu ucieczki sultana, ani do sposobu w jaki została dokonana. Nota angielska o ucieczce sultana jest uważana w kołach tureckich, ze względu na jej treść i formę, jako dowód nieznania przez Anglię uchwały Angory o detronizacji sultana, oraz chęć mieszania się do wewnętrznych spraw Turcji.

Odręczne pismo sultana.

WIEDEN 18. (PAT). „Nene Freie Presse” donosi z konstantynopola, że powodem ucieczki sultana na jeden z okrętów wojennych była uchwała zgromadzenia narodowego o oddanie sultana pod sąd. Szeik ul Islam oraz były minister oświaty Ferzi-bey udali się do Inej, wioząc odręczne pismo sultana, w którym sultan zaznacza, że zgromadzenie narodowe chce zrzucić go z tronu, ażeby wesprzeć interesy francuskie, i w którym nawołuje do obrony Kalifatu.

General Diaz na fotelu prezesa ministrów

(Od własnego koresp.)

WIEDEN 18. Wiadomości prywatne jakie tu nadeszły pozwalają stwierdzić, że dzień wczorajszy był ostatnim dniem ustroju konstytucyjnego i demokratycznego w państwie włoskim. Już od wielu dni parlamentarzyści niezależni wiedzieli, że zwolnienie parlamentu przez Mussoliniego będzie wyjątkiem, tak jak abdy pod

włoskich i robotniczych w Rosji. Parlamentarzyści przygotowali wobec tego tylko milczącą manifestację, protestując przeciw gwałtom parlamentaryzmowi.

Mussolini rozpoczął swą mowę z lekceważącym uśmieszkiem na ustach. Powierzył fotel prezydenta ministrów generałowi Diazowi, aby przez to zaakcentował dyktaturę wojskową. Prezes izby zaznaczył, że skutkiem zbyt wielkiej liczby zgłoszonych głosów, będą mogli mówić tylko główniejsi przywódcy stronnictw i w ograniczonym czasie.

Przez cały czas mowy Mussoliniego panowało grobowe milczenie, niebawem w parlamencie wzięli głos. Tylko nacjonalisci wznosili wiaty. Nawet komuniści powstrzymywali się od wszelkich okrzyków protestu.

Mussolini postawił sprawę w ten sposób, że jeżeli parlament przed niedzielą nie uchwali mu votum zaufania, to sytuacja międzynarodowa Włoch będzie poważnie zagrożona.

Spotkania dyplomatów.

BORDEAUX, 18. (PAT). W sobotę Poincaré wydał śniadanie na cześć Curzona i nowego ambasadora włoskiego w Paryżu. W niedzielę wieczorem Poincaré i Curzon spotkają się w Szwajcarii z Mussolinim.

Z włoskiej izby deputowanych.

RZYM, 18. (PAT). Izba deputowanych przyjęła 306 głosami przeciw 116 porządek dzienny, wyrażający ufność w siły ojczyzny i przyjmujący oświadczenie rządowe do wiadomości.

Lloyd George ambasadorem w Waszyngtonie

(Od własnego koresp.)

PRAGA, 18. Nowojorski dziennik „New-York Glob” donosi, że Bonar Law zamierza ofiarować Lloyd George'owi ambasadę w Waszyngtonie.

W parlamencie francuskim.

PARYŻ, 18. (PAT). Po mowie Poincarégo socjalista Daudet zwrócił się z szeregiem pytań pod adresem rządu, przy czym domagał się, ażeby polityka nie przybierała charakteru wyrażnie lewicowego. Wobec incydentu, jaki miał miejsce między nim a socjalistą Vidalem, przewodniczący zamknął posiedzenie. Po wznowieniu posiedzenia Daudet chciał w dalszym ciągu przemawiać, lecz na skutek wrzawy na lewicy, mówca nie mógł dojść do głosu, wobec tego przewodniczący powtórnie przerwał posiedzenie. Po powtórnej wznowieniu posiedzenia prezydent izby postanowił odłożyć na miesiąc dalszą dyskusję nad interpelacjami.

Przemówienie Poincarégo.

PARYŻ, 18 (PAT) W dalszym ciągu swego przemówienia w izbie deputowanych, Poincaré, nawiązując do zwolnienia konferencji w Brukseli, przypomniał, że ostatnie propozycje Bradburego wydały mu się nie do przyjęcia, ponieważ pokładał on jeszcze zbyt wielkie zaufanie w dobrą wolę Niemiec podziwiania się przy umiarkowanej kontroli ze strony sprzymierzonych. Prezydent powraca do sprawy finansów Rzeszy, która czyniła wszystko, ażeby znużyć swoich wierzycieli.

Zdolność płatnicza Rzeszy nie może być kwestjonowana. Mimo to jednak nie ulega wątpliwości, że sprzymierzeni nie uzyskają niczego od Niemiec, póki się będą ograniczali do stosowania pod ich adresem jedynie błagań i prośb. Następnie Poincaré wykazuje bezzasadność twierdzeń nieprzyjaciela dla Francji propagandy, usiłującej przedstawić Francję jako nieprzejednaną i nieustępliwą w jej żądaniach co do odszkodowań. Nie-wypłacalność Niemiec—zauważa prezydent—dotyka najżywniejszych interesów Francji. Spadek wartości marki stanowi wygodny pretekst dla tych w Niemczech, lub poza Niemcami, którzy chcą zmniejszyć wysokość długu niemieckiego.

W dalszym ciągu Poincaré szczegółowo wykazuje manewry Niemiec, zmierzające do przyspieszenia spadku marki, nie tylko przez intensywną bez-

ustannie fabrykowanie pieniędzy papierowych, lecz także przez niesłychane wydatki, co oczywiście musiało całkowicie naruszyć bilans handlowy Niemiec, oraz równowagę budżetową. Poincaré oświadcza, że jest przekonany, że Niemcy o ile tylko zechcą, mogą jeszcze doprowadzić bilans do równowagi ekonomicznej.

Przechodząc do świadczeń w naturze, Poincaré zaznacza, jak bardzo byłby skomplikowany system, w swoim czasie sprzymierzeni brali udział w finansowaniu przemysłu niemieckiego, przy czym uważa za całkowicie przesadzone cyfrę w tej sprawie przytoczoną. Poincaré zaznacza, że projekt udziału sprzymierzonych w przemyśle niemieckim, gdyby miał być wprowadzony przy równoczesnych bardzo daleko idących gwarancjach, byłby najgorszym błędem.

Jeżeli Niemcy miałyby otrzymać moratorium, to mogłoby to nastąpić nie inaczej, jak tylko na warunkach, przedstawionych w Londynie przez delegację francuską, tj. pod warunkiem uzyskania wzajemian dostatecznych i skutecznych gwarancji.

Odręcznie Bonar Lawa do narodu.

LONDYN, 18. (PAT). Jak donosi „Times” Bonar Law wystosował do narodu odręcznie, w którym oświadcza, że dzięki udzielonemu zaufaniu dla rządu, głównym zadaniem tego rządu będzie zadośćuczynienie temu zaufaniu.

Rezultat wyborów w Anglii.

LONDYN, 18. (PAT) Rezultat wyborów przedstawia się następująco: konserwatyści 344 mandaty, Labour Party 143, niezależni liberali 60, narodowi liberali 52, inne partje 6 mandatów.

Przyjęcie memorandum angielskiego.

RZYM, 18. (PAT) — Memorandum rządu angielskiego do rządów sprzymierzonych w sprawie kwestji bliskiego wschodu zostało przychylnie przyjęte przez dzienniki włoskie.

Curzon w Paryżu.

PARYŻ, 18. (PAT) Curzon przybył do Paryża.

W sprawie mandatów wielokreślowych.

WARSZAWA 18. (PAT). Generalny komisarz wyborczy podaje do wiadomości, że na podstawie art. 98 ordynacji wyborczej do Sejmu i art. 1 ordynacji do Senatu osoby wybrane na posłów do Sejmu lub Senatu jednocześnie w kilku okręgach z listy państwowej lub z okręgów powinny złożyć oświadczenie na ręce generalnego komisarza wyborczego, z której listy mandat przyjmują.

Jeżeli takie oświadczenie nie zostanie złożone w ciągu 7 dni, od daty wyjścia tego rozporządzenia ogłoszonego w „Monitorze Polskim”, to generalny komisarz wyborczy ustala na zasadzie art. 98 art. 2-gi Ordynacji wyborczej, który mandat poseł, względnie senator zatrzymuje, oraz wystawia list wierzitelny następcom na tych listach, gdzie mandat został zwolniony.

Dwie wyspy poszły na dno oceanu.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 18.—Z Nowego Jorku donoszą, że pobrzeże Chili nawiedziło nowe trzęsienie ziemi, przy czym miały się zapaść 2 wyspy. Cała ludność tych wysp, złożona z Polinezyjczyków, znalazła śmierć w falach.

Manifestacja bezrobotnych w Londynie.

LONDYN, 18. (PAT) Odbyła się tu manifestacja bezrobotnych, w której wzięło udział 25,000 osób.

Nowe trzęsienie ziemi.

OPAWA, 18. (PAT). Dnia 17 b. m. o godz. 8.14 aparaty seismograficzne zanotowały nowe silne trzęsienie, którego centrum było oddalone o 8000 klm.

Bohdan Ronkier aresztowany w Salzburgu.

(Od własnego koresp.)

WIEDEN, 18.—W szerokich kołach tutejszych wywołuje sensację wielką następująca sprawa:

Znany ze słynnego procesu s. csa-

ów przedwojennych hr. Bohdan Ronkier, internowany jak wiadomo na ścisłe rozkaz rządu polskiego w Salzburgu, przyjechał przed kilku dniami za pozwoleniem tamtejszych władz policyjnych do Wiednia. Tymczasem przybywszy do stolicy, podał Ronkier swój fałszywy adres policyjnym władzom w Salzburgu. Skoro fałszerstwo to wyszło na jaw, wysłała policja salzburska list gończy za hr. Bohdanem Ronkierem, na którego padło podejrzenie, że zamierza ratować się ucieczką do Ameryki. Tymczasem hr. Ronkier powrócił niespodzianie z nieznanymi bliżej przyczyn do Salzburga, gdzie został na ponowne żądanie rządu polskiego aresztowany.

Rząd polski domaga się podobno natychmiastowego wydania hr. Ronkiera władzom polskim.

Proces Fedaka.

Wyrok.

LWOW, 18. (AW). Sprawa przeciw Fedakowi i towarzyszącom dziś wieczorem. Sala sądowa była przepelniona publicznością. Na sali i w gmachu sądowym skonygowano silny oddział policji.

Przewodniczący rozprawy radca Mayer zakończył swe przemówienie przed godz. 11, streszczając przebieg rozprawy, poczem oddał akty i pytania sądziom przysięgłym. Natada trybunału trwało przeszło godzinę.

Po naradzie wydał trybunał następujący wyrok:

1) Stefan Jarosław Fedak zostaje skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, 2) Franciszek Józef Sztyk na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, 3) Dymitr Palijew, Michał Mateczuk, Piotr Jeremijczuk i Eugenjusz Zyblikiewicz zostają skazani każdy na 2 i pół roku więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono czas, spędzony w areszcie śledczym. Wszystkich oskarżonych zasądzono również na poniesienie kosztów postępowania karnego.

Wszyscy pomocni oskarżeni zostali od kary zwolnieni.

Przewodniczący ogłosił wyrok w języku polskim, potem w ukraińskim. Oskarżeni przyjęli wyrok z zupełnym spokojem. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności i odwołanie w sprawie wymiaru kary z prośbą o wypuszczenie skazanych na wolną stopę. Prokurator sprzeciwił się temu żądaniu.

Renegat Szeptycki.

„Wiad. Krak.” donoszą, że metropolita Szeptycki nie uzyskał prawa powrotu do Lwowa z powodu zbrodni zdrady głównej, popełnionej przed wyjazdem za granicę, a następnie kontynuowanej podczas pobytu poza granicami Polski.

Godzi się przy tej sposobności zaznaczyć, że „Czechoslaw. Korrespondenz” donosi, iż punkt ciężkości propagandy idei połączenia Kościoła unickiego i prawosławnego, stworzonej zapobiegliwie przez Szeptyckiego — przeniosł się obecnie ze Lwowa do Belgradu, siedziby metropolji czeskiej.

We wczorajszym ciągnięciu Miljonówki wygrana padła na
№ 1,595,613.

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 18.11.1922 r.

Dolary St. Z.	gotówka	15.700	15.760
czeki	15.650	15.725	
Franki belg.	1020	1025	
Franki fr.	1100.—	1120.—	
Fr. szwajcarskie	2925	2940	
F. angielskie	70850	71200	
Korony austr.	0.21	0.22	
Korony czeskie	500.—	505.—	
Marki niemieckie gotówka	2.40	2.45	
czeki	2.25	2.35	
Miljonówka			1700

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	15,750
	Marki niem.	2,40
	Franki franc.	1097

W dniu 15 XI. 22 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem

ś. † p.

Ludwik Banaszczyk

członek, Tłackiego Towarzystwa Robotniczego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 19 listopada r. b., w niedzielę o godz. 2 po poł., z domu przy ul. Przędzalnianej № 124.

Na smutny ten obrzęd zaprasza wszystkich członków

Zarząd Tłackiego T-wa Robotniczego.

Niemądra polityka.

W Warszawie poszli żydzi do wyborów w dniu 12 listopada w bloku. Cofnięto listę socjalistycznego Bloku, ludowców, Pryluckiego i wydano nakaz powszechnego głosowania na listę wspólną mniejszości narodowych. Fakt, z którego wyciągnąć trzeba właściwe konsekwencje. To już objaw nie tylko kombinacji wyborczej, ale zdarzenie, którego podstawy sięgają znacznie głębiej. Wypowiadaliśmy się nieraz za szeroką tolerancją wszelkich mniejszości narodowych i wyznaniowych, mówiliśmy jasno i wyraźnie, że przyszłość Polski leży w zgodnej współpracy naszych mniejszości z nami, jako gospodarzami i twórcami naszego państwa, mniejszości bowiem jako ogół nie się nie przyczyniły do wskrzeszenia Polski, a i do utrwalenia jej bytu niewiele. Wychodzimy jednak z założeń demokracji oświadczyliśmy już nieraz, że chcemy zgodnego pożycia i zgodnej współpracy. Nie chcemy jednak, aby tylko nas obowiązywały te zasady. Do ut des (daję abyś dał) mówi łacińskie przysłowie, to samo stosujemy i do przedstawicieli mniejszości, które znajdują się na terytorjum naszego państwa. Stąd też takie fakty, jakie miały miejsce podczas wyborów do Senatu w Warszawie, stawiają nas w pozycji wycozkującej.

Jak dotąd główną rolę w bloku mniejszości odgrywają żydzi. Kwestja żydowska w naszym społeczeństwie jest nadzwyczaj zaogniona, a obecna polityka Żydów wśród bloku mniejszości nie przyczynia się absolutnie do łagodzenia przeciwności, i konsekwencje tego społeczeństwo żydowskie musi wziąć wyłącznie na własną odpowiedzialność. Wobec stale podsycanych nienawiści ze strony naszej prawicy i wobec przerwania walki ze strony żydowskiej pod hasłami wogóle antypolskimi, przeciwności dojdą do niebywałego napięcia.

Zmobilizowano wszelkie siły,

aby przeprowadzić dwóch (?) senatorów z Warszawy. W karnym szeregu do urny wyborczej poszli sjonisi, ludowcy i socjaliści żydowscy. To jaskrawo rzuciło się w oczy.

Klasowe Związki zawodowe żydowskie oddają swe głosy nietylko, że na ludzi, którzy z ruchem robotniczym wogóle nie mają nic wspólnego, ale wprost przeciwnie, ci bowiem ludzie szli i pójdą przeciw każdej ustawie robotniczej, wszelkimi siłami będą się starali utracić każdą zdobycz klasy pracującej. Przeciwnie w sprawie monopolu tytuniowego nawet „socjalista” Schiper nie poparł ustawy.

Jeśli żydowskie związki zawodowe popierają finansjerę rodzimą, jeśli „postępowcy” i „socjaliści” głosami swymi wprowadzają do Senatu reakcjonistów — to uznajemy za blagę wszystkie szumne hasła demokracji, głoszone przez „socjalistów” żydowskich.

A rezultaty tego swoistego „patryjotyzmu”?

Trudno jest na to rzucić odpowiedź, przyjemną dla „klasowych” związków. Polityka, jaką prowadzą, stawia ich w jednym szeregu z przedstawicielami socjalizmu, fanatyzmu i kultury żydowskiej. Warzą piwo, które pić będzie później trzeba. Jesteśmy przeciwnikami bezwzględnych podjudzań, ale przeciwstawić się będziemy musieli stanowczo tego rodzaju polityce. Sami nie nawołujemy do antyżydowskich wystąpień i zwalczamy je nawet, ale żądamy, aby przynajmniej ci, którzy mianują się demokratami, a nawet socjalistami (!), również nie kierowali się zasadą walki rasowej i nie podsycali przeciwności narodowościowych.

Obecna polityka żydowska może się stać powodem nieobliczalnych następstw, zbytecznych a groźnych. Wyznajemy i powtarzamy raz jeszcze zasadę, przyjętą ogólnie w polityce — do ut des.

A. Radzki.

Krzywdy naszego robotnika.

(Ile zarabiał robotnik polski przed wojną, ile zarabia dzisiaj, a ile zarabia obecnie robotnik francuski).

Podczas gdy przed wojną za dzienny zarobek robotnik mógł kupić sobie do 40 funtów chleba lub 5 funtów tłuszczu, albo 2 centnary kartofli, czy 40 litrów mleka, 50 funtów grochu, 25 funtów cukru — to w lutym 1921 r. mógł już kupić tylko 27 funtów chleba, cztery funty tłuszczu, 12 litrów mleka, 9 funtów cukru, 75 funtów kartofli, czy 18 funtów grochu.

Obecnie już, po niespełna 10 miesiącach, za przeciętny zarobek obecny, trzeba za godzinę 100 mk., co czyni

dziennie 3200 mk., robotnik może sobie kupić: chleba już tylko 18 funtów, czyli od lutego 1921 r. o 11 funtów mniej, tłuszczu 2 funty, czyli połowę mniej, kartofli 1 i pół centnara, co stanowi połowę więcej, mleka 12 litrów, cukru 4 i pół funta, co stanowi połowę mniej, grochu 15 funtów. Biorąc inne potrzeby, które się więcej jeszcze podniosły w czasie, to śmiało można liczyć, że przez przeciąg 10 miesięcy obniżyły się racje, dawane robotnikom, o połowę.

O ile tak dalej pójdzie, to dooczek-

my tego, że robotnicy będą pracować 8 godzin za 5 funtów chleba, lub 150 gramów tłuszczu, a mleka i cukru już wogóle znać nie będą.

Co właściwie porabiają nasi ekonomiści, Ministerstwo Zdrowia, Opieki Społecznej i wszyscy bogacze, którzy mianują się być patriotami? Przecież nie ma już mowy o normalnym wychowaniu potomstwa, nasuwa się tylko jedno pytanie, jakże ma mieć robotnik siły do pracy, skoro się należy odżywiać nie może.

Zobaczymy, jak ta sprawa wygląda we Francji.

Przeciętny zarobek we Francji wynosi 22 franki dziennie. Ceny natomiast są następujące:

Chleb biały 1 kg. 1 fr. 20 cent., litr mleka 90 cent., 1 kg. masła 14 fr., 1 kg. kartofli 40—60 cent., mąka 1 kg. 1 fr., groch świeży 60 cent. pół litra, mięso wołowe 2 do 4 fr. za funt, cielęce 3—5 fr. za funt, jedno jajo 60 cent.,

wino czerwone 1 fr. 80 cent. za litr, winogrona 1 fr. za funt, średnia para trzewików 60 fr., a ubranie 200 fr.

Jeżeli weźmiemy więc przeciętny zarobek dzienny 22 fr. pod uwagę, robotnik może sobie za dzienny zarobek kupić: 40 funtów chleba (jak u nas przed wojną) albo 3 i pół funta masła, 25 litrów mleka, 44 funty mąki, 7—10 funtów wołowiny, 5—7 funtów cielęciny, czyli że za zarobek dzienny we Francji przeszedł 2 razy więcej kupi robotnik, aniżeli w Polsce.

Dokądże więc dążymy? Czy nie ma już na to ratunku? Przecież robotnik marnieje i marniej jego potomstwo — przyszłość Polski.

Jak można żądać od robotnika, żeby za taką płacę mógł wyżyć z rodziną, pracować i być patriotą? Obiecaliście złote góry przy wyborach, panowie kapitaliści, czekamy zatem spełnienia waszych obietnic!

Zjednoczeniowiec.

Paskarze w historii świata.

Jednym z najbardziej utartych komunistów jest zdanie: historia się powtarza. A jednak w komunalnym tym tkwi dużo prawdy. Pewne okresy historyczne mają istotnie bardzo wiele podobieństw, szczególnie zaś okresy t. zw. przejściowe, do których zaliczyć należy przedewszystkiem czasy obecne. W czasach przejściowych ukazują się zawsze cały szereg objawów w życiu społecznym, politycznym i ogólnokulturalnym, objawów, które stanowią jakby nieodłączną cechę epoki. Jedną z takich cech okresów przejściowych jest niechybnie ogólny upadek moralności i korupcja; obok korupcji, obok szybkiego wytwarzania się bogactw pojawiają się zawsze wówczas na arenie życia typ osobliwy, typ świeżo wzbogaconego człowieka. Już Theognis z Megary w 6 wieku przed Nar. Chr. gorzko żalił się na przewagę „nowych bogaczy” i odsuwanie żywołów arystokratycznych.

Pojawiający się wówczas świeżo upieczony bogacz potrafi wstydzić się publicznie, że brak mu tego wysokiego stopnia wykształcenia, jaki cechuje ówczesne towarzystwo ateńskie. Gdy który z tych nowych bogaczy z trudem dostaje się do właściwego towarzystwa ateńskiego, to jest wnet przedmiotem kpiny, których nie szczędzi mu nawet i kucharz uczył sporządzający.

Podobnie działo się w Rzymie. Gdy z jednej strony przeniesiona z Grecji wysoka kultura umysłowa i towarzyska znajdowała tutaj swój najwyższy wyraz, gdy demy patrycjuszów górnienie przyjmowały poetów, uczonych i arystokrację ducha, z drugiej strony czasy przejściowe manifestowały się już w zbytecznych i rozpustnych obyczajach stolicy, które pojawiły się dzięki temu, że do miasta ściągnęły ogromne masy ludzi „ordynarnych”. Nowych bogaczy pociągająca zewsząd do Rzymu możność robienia interesów i używania życia. Rzym zalany został przez ludzi, którzy zdolali dojść do fortun przy gmatwaniu politycznej; życie społeczno-towarzystwo miasta zaczęło gwałtownie zmieniać swój charakter. Przejawy tego życia, opowiada historyk tych czasów, przypominają życie światowe nowopieczonych miliardów amerykańskich z tym chyba dodatkiem, że noszą jeszcze bardzo często na sobie znamiona wyrafinowanego okrucieństwa.

Mineło wiele stuleci i po wielkim przeobrażeniu politycznym, jakim była rewolucja francuska, nowi bogacze pojawiają się znów na scenie. Dostawcy dla wojska i spekulanci zajęli dawne pałace szlacheckie i zrobili je miejscem oślepiającej rozrzutności, a przy panującej wówczas drożyznie, tylko bardzo bogaci ludzie mogli u siebie przyjmować gości. Ale i owi „nowi bogacze” okresu rewolucyjnego nie uniknęli dotkliwej satyry ze strony autorów ówczesnych, podobnie jak poprzednicy ich w starożytnej Grecji byli bohaterami komedji Arystofanesa. Sceny paryskie dawały możność oglądania w nader przejrzyściej formie znanych postaci z nowopowstałego świata finansowego.

Miały więc swoich „nowych bogaczy” wieki klasyczne, miały i czasy nowożytne, ale nigdy ten typ, stanowiący istotny „znak czasu” nie występował w takiej pełni i w takiej liczbie jak w chwili obecnej. Już podczas Kongresu Wersalskiego, „nowi bogacze” pojawiają się jako element znaczący się w oczach. Porównując zewnętrznie stronę Kongresu Wersalskiego z jego poprzednikiem z przed stu lat, Kongresem Wiedeńskim, podkreśla publicysta-sprawozdawca ten właśnie ty-

wioł, twierdząc, że zewnętrzny efekt kongresu zepsuty był przez nadmierną ilość znaczących się wszędzie w oczy nowych bogaczy.

Tak jak zmieniła się radykalnie atmosfera Paryża podczas konferencji, tak zmieniła się również i u nas. Przynosiła ze sobą w znacznym stopniu właśnie świeżo upieczony bogacz; zapełnił on sobą te wszystkie miejsca, na które przywykliśmy spoglądać, jako na ośrodki umysłowej, artystycznej i towarzyskiej kultury.

Nasz „nowy bogacz” zapełnia dziś sale teatrów, stanowi o kierunku repertuaru, dominuje na wszystkich zebraniach publicznych, jest żywym wyobraźniem nowej etyki, która każe zapomnieć o wszystkim, co było wzniosłem i szlachetnym w przeszłości. Skończy się jednak panowanie „noworiszów”, tak jak kończyło się w dawnych wiekach, a powojenne rozpręgnię i korupcja moralna ustąpi znowu miejsca całej naszej bogatej tradycji kulturalnej, równowadze społecznej i ustalonym pojęciom etycznym.

Uwagi.

Chjena i Witos.

Jeszcze echa wyborów nie przebrzmiały, już prawica myśli w jakim zespole wystąpić do debiutu rządowego.

Troska nielada!

Rozszalała Chjena podczas wyborów karmiła się przedewszystkiem pewnością całkowitego zwycięstwa i opanowania Sejmu. Gdy zaś nastąpiło ochłodzenie, na podstawie wyników wyborczych, Chjena chcąc utrzymać w otumanieniu swoich wyborców, w dalszym ciągu twierdził zapamiętałe iż zwycięstwo jest po stronie ósemki.

Zwycięstwo „jakie?”

Chyba Chjena z zwiędziała w rzucaniu kalumii, oszczerstw i odurzaniu społeczeństwa z palca wyszpanem insynuacjami. Na tem polu zdobyła faktycznie rekord. Ale dzisiaj smutna rzeczywistość mówi co innego.

Prawica odniosła jeszcze jedno zwycięstwo, które w najbliższej przyszłości zemści się na niej samej. Dzięki demagogii chjenu i przez nią, przy pomocy Witosy, wprowadzonego systemu de Hondta, udało się jej „pobić” stronnictwo centrowe, temsamem przenosząc „języczek u wagi” na stronnictwo Mniejszości Narodowej, które wraz z komunistami liczyć będą przez 10 90 posłów. Siły zaś polskiej lewicy przenoszą o kilkanaście głosów prawicę.

A więc most łączący te dwa ugrupowania, t. j. centrum prawie zupełnie przestało i. Inieć, jako stronnictwo, które może wprowadzić jaką taką równowagę w życie parlamentarne przy tworzeniu Rządu w myśl Konstytucji.

Tymczasem Chjena, swoją brutalnością i zachłannością przy wyborach, zupełnie spaliła za sobą mosty, nie pozostawiając jakiegokolwiek łącznika.

Więc trzeba znaleźć wyjście. Trzeba znaleźć jakieś ugrupowanie, któreby poszło na lep Chjenu.

Dzisiaj już Chjena zerka w stronę lidera piastowców, Witosy, którego zachłanność chłopska i dufność zabrania prawie wszystkich mandatów podczas wyborów aż nadto dotkliwie się zemściła, gdyż Witos utracił poważną liczbę swoich poprzednich mandatów, posiadanych w Sejmie.

Jednak, aż nadto dobrze znamy, jaką zwykł politykę uprawiać Witos,

Miłyko za gotówką

ale j

na spłatę ratami

wszelkie towary lokoiowe, manufaktura, konfekcja damska, getowa i męska na zamówienia, wylączenie w najlepszych gatunkach, poleca

„CONCORDJA“ ŁÓDŹ, KONSTANTYŃOWSKA 18.

(8p. z got. odp.)

na raty

Profesjonalista
Szczepanowa

Bruno Rozenberg
Łódź
Świętokrzyska 103

Plusze na palta
od mk. 25.000.

Tembardziej w obecnym rozkładzie sił sejmowych, dla pana Witosa stwarza się sposobność do robienia własnej polityki, przez niego tak lubianej.

A Chjena znając łapczywość chłopską do rządzenia, będzie się starał posługiwać „Piastem“ dla tworzenia rządów zgola nie „piastowskich“ ale „czarnosecińskich“.

Al. B.

Rakiciem.

O stan chodników.

W różnych punktach miasta naszego odbywają się niemal stale roboty około zakładania nowych kablów lub rur, przyczem, naturalnie, pokrycia chodników bywają pośrodku zrywane.

Pomijając to, że często roboty w jednym punkcie trwają dość długo i paraliżują ogromnie ruch pieszy, ale co gorsza, po ukończeniu robót ziemnych przedsiębiorcy nie przywracają natych-

miast chodników do stanu pierwotnego, lecz po zasypaniu rowków porzucają płyty kamienne na piasek bezładnie, a w niektórych miejscach pozostawiają jeszcze stopy płyt pod ścianami domów. Na takich chodnikach w nocy przechodnie przewracają się i tłuką o ile unikną gorszych jeszcze następstw, o co przy nader skromnym oświetleniu miasta, wcale nie jest trudno.

Aby uniknąć wypadków łamania nóg, osynnikowi właściwie winny nakazać komu należy, aby obodniki po przeprowadzeniu robót niezbędnych w ziemi, niezwłocznie były doprowadzane do należytego porządku.

X. X.

„Chjena“ mści się za wybory.

W Uniejowie, w czasie wyborów stronnictwa polityczne rozkładają swoje afisze wyborcze na murze dzwonnicy kościelnej, która jednym szczytem dotyka rynku miejskiego.

Jako pierwszy, nakleili tam afisz wyborczy zwolennicy „Chjeny“. Afisz sobie wisiał i dobrze mu było. Ktoś inny nalepił afisz piastowski, a jeszcze ktoś NPR-owski.

Lecz to się nie podobało [miejscowemu] księdzu proboszczowi, ażeby na murze dzwonnicy kościelnej, obok poświęconego afisza 38-ki wisiały jakieś inne bezbożne afisze. Przeto czcigodny ks. proboszcz poszedł i własnoręcznie „bezbożne“ afisze siódemkarzy i jedynkarzy pozrywał, natomiast zostawiając prawdziwie narodowy afisz ósemkowy.

Jednakże niesforni siódemkarze nie dali za wygraną i zawiesili drogi afisz z wielką siódemką tak wysoko, ażeby ks. proboszcz nie mógł takowego zerwać. Ks. proboszcz nie dał również za-

sować na ósemkę, pocieszyła ją Bartłomiejowa.

— Co wy tam gadacie, zachnęła się babcia, nic a nic nie rozumiem.

— Jakiś, klasnęła w dionie zdziwiona Bartłomiejowa, toć w niedzielę wybierac będziemy ludzi do nowego rządu, to musimy wybrać takich z ósemki, bo to i mądre i pany i lepiej się tam na rządzeniu rozumieją, jak te enpeery, co to z Zydami i Niemcami trzymają! Tak mówiła nam p. Ładzina na zebraniu, to chyba prawda.

— Juści, bąknęła babcia Walentowa, nie chce mi jednak wejść do głowy, żeby mój syn Franek, a wasz chrześniak miał być Zydem, toć on też do tego enpeery należy.

— A to zatraconie, lamentowała Bartłomiejowa, dusza jego z ognia piekielnego nie wyjrzy, odmawiać będę na intencję jego nawrócenia codziennie koronkę. A zresztą patrzcie, co tu na tych plakatach piszą!

Babcia Walentowa nasadziła z wielkim trudem rogowe okulary i zaczęła czytać:

Wszyscy głosujcie na 8-kę!
Gdy ósemka zwycięży, będzie w Polsce taniej,

Chleba dostaniecie za parę groszy,
Mleka dostaniecie za parę fenigów,
Mięsa dostaniecie za parę fenigów.
Mieszkań będziecie taniej!
Wszystkim będzie lepiej.

Przeczytawszy to szumne wezwanie pokiwiała głową i poszła.

Co się w jej sercu działo. Szczęra jej bezkrytyczna dusza uwierzyła wszystkim co słyszała i czytała. Lecz męczyło jej sumienie jedno, jej Franek miałby iść z Zydami. To niemożliwe, przecie tak dobrze go wychowywała i z taką pieczołowitością wiarę świętą mu do serca wpała, a zresztą chłopak chodzi co niedzielę na nabożeństwo i prowadzi się bardzo solidnie. Myślała babcia i myślała nad

wygraną. Wezwał do siebie k-mendanta miejscowego posterunku policyjnego, polecając mu usunięcie zlanawidzonej siódemki.

P. komendant wezwał do siebie miejscowych przedstawicieli NPR-u i polecił im zdjąć afisz z Siódemką, zaznaczając, że sobie tego życzy ks. proboszcz.

Wezwani odmówili naturalnie dzielnemu żądaniu p. komendanta, który wówczas skierował sprawę do [miejscowego]

wego Sądu Pokoju, który obwinionych w liczbie 3-ech skazał po 8 tys. marek grzywny i zapłacono kosztów sądowych za rzekome nieposłuszeństwo władzy policyjnej.

Co na to pp. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości? Czy postępowanie policji i wreszcie wyrok miejscowego Sądu Pokoju zgodne są z ustawą o wyborach?

W. Michalak.

Święto 28 pułku Strz. Kaniowskich.

Wczoraj 28 pułk Strzelców Kaniowskich święcił uroczystość doroczną, którą połączone jednocześnie z uroczystością wyswobodzenia Łodzi od okupantów.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w Katedrze. Mszę św. celebrował i kazanie wygłosił ks. Biskup Tymieniecki. Po nabożeństwie odbyła się przed Dowódcą O. K. gen. Majewskim i zgromadzoną starszyzną wojskową defilada oddziałów wojskowych, poczem w godzinach popołudniowych odbył się obiad uroczysty w Kasynie Oficerskim DOK. IV.

Natomiast na obiedzie był bardzo serdeczny. Toasty wznosił p. gen. Majewski, pułk. szt. Iwanowski, pułk. Dragat, pułk. Kościelki, red. Dudziński, prezes Kamiński, dr. Jarosz, kpt. Boski, i inni.

Po obiedzie w Teatrze Miejskim dano ku uczczeniu święta pułkowego dramat „Sulkowski“, wieczorem zaś w salonych Kasyna Oficerskiego odbył się raut.

Doroczna uroczystość 28 pułku Strzelców Kaniowskich posiadającego tak piękne tradycje, uroczystość poświęcona zawsze z rocznicą wypędzenia okupantów z Łodzi—i w tym roku wypadła bardzo imponująco. Pomiedzy społeczeństwem a armią winien istnieć ścisły kontakt — a właśnie uroczystości takie, jak wczorajsza wiele ciepła wprowadzają do zobopólnych stosunków.

Bobaterski 28 pułk Strzelców Kaniowskich niechaj pewnym będzie, że w dniu Jego święta serca całej Łodzi, a przede wszystkim tych mas szarych—wzajemnie wspomnieli jego tradycje i łączą się w wyrazie radości—z całym pułkiem. 28 pułk Strzelców Kaniowskich w czasach wojennych pod kierownictwem swych dowódców pułku Dragata i pułk. Kościelkiego, pracuje dalej ku chwale Ojczyzny i ku potęgze armii polskiej—na tej drodze życzyć mu należy dalszych postępów.

J. W.

Z życia Intelligencji pracującej.

Walne zebranie zrzeszenia sędziów i prokuratorów.

W sali sądu pokoju przy ul. Dzielnej 41 odbyło się wczoraj walne zebranie członków zrzeszenia sędziów i prokuratorów pod przewodnictwem prezesa sądu p. Kamińskiego.

Zebranie uchwaliło: Do zarządu zrzeszenia weszli zamiast sędziego Osieckiego i Wodziańskiego, sędziowie Zajkowski i Jarzębski. Przekazać zarządowi kasy kwestję celowości umieszczenia funduszów kasy na rachunek bieżący w jednej instytucji kredytowych. Cofnięto wniosek o wniesienie składki

miesięcznej do kasy zapomogowej; przyjęto wniosek sędziego Zajkowskiego o zwiększenie kwoty wpłacanej przez każdego z uczestników kasy.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

19 Niedziela	Dziś	Elżbiety
	Jutro	Feliksa
	Wschód słońca,	7 m. 54
	Zachód	4 m. 47
	Wschód księżycy	6 m. 48
	Zachód	4 m. 57

Jak babcia Walentowa przyszła po rozum do głowy --- lecz zapóźno.

W naszej kochanej Łodzi, gdzieś na Górnym Rynku mieszka babcia Walentowa. Starowina blisko siedemdziesięcioletnia, ledwo już powłóczy nogami, a wdrapując się codziennie po kilka razy aż na czwarte piętro, to już dla niej okropna męka. Żyje babcia Walentowa z małej renty, której suma miesięczna niejednemu paskarzowi z „chjeny“ zapewne nie wystarczyłaby na „porządny“ obiad. Cud jednak rzeczywisty dzieje się z babcia Walentową, im więcej kurczy się ze starości jej ciało, tem więcej kurczy się z głodu jej żołądek. Trochę dopomaga jej syn Franciszek. I żyje babcia z dnia na dzień i nie narzeka mimo wszystko, bo wierzy w Boga i wie, że to już taki dopust Opatrzności że zle czasy, a jako niekiedy westchnie głęboko, otrze płynącą po zmarszczonej twarzy łezką z twarzy i zamamrocze:

— Oj, byłoby to lepiej!

Pewnego dnia zdawało się starszemu, że nareszcie jej modły zostały wysłuchane. Wracając bowiem z rannej Mszy świętej, spotkała się ze swą kumoszką Bartłomiejową, co to ma stragan na Rynku. Bartłomiejowa to kobieta, jako że dno ludzi widzi, z wieloma rozmawia, bardzo w świecie obyta i zapytała się jej, co zaszło ranem lub wczoraj wieczorem na Białych albo Karolewie, recytować ci będzie jak godzinę w kościele. Ujrawszy Walentową, zdążyła krzyknąć:

— A jakże tam kumo, zdrowie.

— Ano, jakże tam idzie, Bóg pomaga, tylko że taka drożyzna, odparła babcia Walentowa.

— Fi, to już najmniejszy kłopot, musisz się chętniej, musisz się gło-

tem wszystkim, aż pewnego dnia nie wytrzymała i zagadnęła syna:

— Stuchajno Franek, porząd ten żydowski enpeer, glosuj na kościół święty — na ósemkę.

Franek się zdumiał, ucałował matkę rękę i rzekł:

— Nie kłopotcie się matusiu, już ja lepiej znam nasz enpeer i z niego nie wytapie. A ta ósemka to sami złodzieje i faryzeusze.

— Synu, zawołała Walentowa, nie błaźnij. Nawet ksiądz proboszcz każe na ósemkę glosować.

Franek nic nie odpowiedział, tylko zasmucony odszedł. Odtąd dni płynęły jakoś niesamowicie. Franek siedział zwykle jak mrak, a matka rozkalona wcale się doń nie odzywała. Prosiła jeno Boga, żeby dał zwycięstwo ósemce, a jej syna oświecił. I wszystko zapowiadało się dobrze. Bartłomiejowa któregoś przedpołudnia doniosła babcie, że „Rozwój“ donosi, iż w razie zwycięstwa ósemki od razu wszystko stanie się.

I nadszedł dzień pamiętny 5 listopada.

Babcia zmówiła w kościele kilka „zdrowasiek“, „ojczennasów“, poszła do lokalu wyborczego i oddała swój głos na ósemkę. A takich bab i dziadusiów jak ona było tysiące i wszyscy rzucali do urny ósemki, mając serce przepelnione radością, że nareszcie ulży ich doli.

W poniedziałek całe miasto gadało o tem, że ósemka zwyciężyła. Oj cieszyła się babcia Walentowa cieszyła...

Aż w środę, kiedy jej krupy i chleb i szperka wyszły, wzięła koszyczek, mniej pieniędzy jak dotychczas i wyszła robić zakupy. Z jaką otuchą weszła do piekarni!

— Dziecięć bułecki poprosiła panienki.
Panienka rzuciła do koszyka i mruknęła:
— 400 marek!
— Jak? Babcia Walentowa nie wie-

rzyła własnym uszom. Przecież w sobotę kosztowały po 30 mk.

— Tak w sobotę, odparła opryskliwa sprzedawczka. Teraz podrożały, bo mąka więcej kosztuje.

Babcia Walentowa opuszczała sklep chwiejnym krokiem. Miała niestety nieboraczka doznać jeszcze większego rozczarowania. Za litr mleka zażądano zamiast 150 marek—250. Na masło też ceny podskoczyły, a gdy rzecznik za słoninę zażądał za funt 1,500 marek zamiast 1,200 i Walentowa nieśmiało wirać, że przecie miało być wszystko tańsze, śmiejąc się odpowiedział:

— A nie dosyć to nas rządy lewicowe wyzykiwały. A mało to pieniędzy daliśmy na wybory. Sprawiedliwość musi być i trzeba nam wszystko zwrócić. Nie damy się poszkodować.

Przy tych słowach poklepał się po opasłym brzuchu, a babcia kupiła ćwierć funta okras, gdyż zabrakło jej pieniędzy. Droga medytowała i medytowała, co to za sprawiedliwość, że rzecznik i piekarze i mleczarze z nubożego ludu jeszcze więcej drą, jak przed wyborami. Przecież im powodzi się dobrze i przyrzekli raj na ziemi. Nie przyrzadziła nawet obiadu i kiedy syn wrócił od pracy zastał ją na kanapie pogrążoną w myślach. Spozstrzegł mokre oczy swej matuli i krzyknął:

— Matusiu, co wam dolega?

— Miałeś Franek rację, jęknęła starszuszka, to faryzeusze i złodzieje, a Bóg im tego nie przebaczy.

— Tak, tak matulu, szepnął Franek, przysłuchiwać po rozum do głowy, lecz zapóźno... a z wami tysiące takich dobroduszych szczerych ludzi. Musimy jednak zło naprawić przez sumienną pracę wśród ludu roboczego. Zegaajcie! Idę właśnie na zebranie enpeery.

I wyszedł, a babcia Walentowa modliła się dalej, aby Bóg wszystkich oświecił i wskazał im prawdziwą drogę, gdzie rzeczywiście wypełnią się zasady Chrystusowe i poświęcą dla biednych...

— Echa pobytu H. Barowskiego w Łodzi. Podczas pobytu swego w Łodzi Minister Pracy Ludwik Darowski zwrócił przedalnię „Widzowska Manufaktur”, gdzie podziwiał szybkie prowadzenie robót, oraz techniczne urządzenia odbudowywującej się przedalnię. Poza tem swiadczył p. Minister Kasę Chorych, gdzie interesował się organizacją kasy, oraz omawiał sprawy związane z dalszą organizacją kasy. **bip**

— Chór polski Sw. Krzyża. W kościele Sw. Krzyża d. 19 b. m., o godz. 11 rano z okazji przypadającego święta Sw. Cecylii — patronki muzyki odprawione zostały nabożeństwo, podczas którego Chór T-wa pod batutą p. A. Charuby wykona pienia religijne.

— Ochrona pracy. Za handel w godzinach niedozwolonych pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej N. Rosenfarb, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 182. **(bip)**

— Wewnętrzna pożyczka. W sprawie wewnętrznej pożyczki złotej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozporz. z 27/10 1922 r. oznajmiło, że w celu przeprowadzenia propagandy zwróciło się już Min. Skarbu bezpośrednio do różnych instytucyj społecznych o jak najdalej idące poparcie.

Celem współdziałania z zabiegami Ministerstwa konieczne jest utworzenie w Łodzi komitetu miejscowego, którego zadaniem byłoby głównie przyczynić się do najdalej idącej propagandy tej korzystnej dla ogółu pożyczki.

Celem omówienia spraw, związanych z powołaniem do życia i działalnością takiego komitetu, p. Wojewoda zaprasza do wzięcia udziału w konferencji, która się odbędzie w sali posiedzeń Województwa na I p. dnia 23 listopada 1922 r., o g. 6 pp.

— Odczyt o Krajoznawców. We wtorek dn. 21 b. m. w lokalu Polsk. Tow. Krajoznawczego, Alaja Kościuszki 17, o g. 8 min. 15 wieczorem, na miesięcznym zebraniu członków P. T. K. wygłosił prof. Konstanty Bzowski, referat o wydawnictwie okupantów niemieckich p. t. „Handbuch von Polen”. Wstęp dla gości mk. 200.

— Kolejka Łódź-Tomaszów. Miasto Łódź przystępuje do spółki akcyjnej dla budowy i eksploatacji kolei elektrycznej Łódź-Rokiciny-Tomaszów w charakterze członka założyciela z kapitałem 50 milionów mk. **bip**

— W sprawie p. Kędry. Zarząd Kasy Chorych nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„Wobec ukazania się w Nr. 809 „Pracy” z dnia 10 listopada br. notatki pt. „Co na to Zarząd Kasy Chorych”, w sprawie pracownika Kasy p. Ryszarda Kędry, Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi prosi o opublikowanie poniższego sprostowania.

P. Ryszard Kędra przyjęty został w poczet pracowników Kasy na skutek zgłoszonej oferty, jako zdemobilizowany oficer.

Do oferty p. Kędry załączone były jaknajchlebniejsze świadectwa władz wojskowych, dotyczące stanowisk zajmowanych przez niego w armii aż do czasu przejścia w stan rezerwy z dniem 27 marca 1922 r.

Dowiedziawszy się później o treści artykułu w Nr. 186 „Rozwoju” z dnia 15 lipca 1919 r., na który obecnie powołuje się „Praca”, Zarząd Kasy Chorych uznał za stosowne poddać sprawę przyjęcia p. Kędry w poczet pracowników ponownemu rozpatrzeniu.

Odnosne dochodzenie ustaliło, że oskarżenie wytoczone w swoim czasie przeciwko p. Kędrze było przedmiotem rozpraw Sądu Wojakowego, który wyznosił wyrok, uwalniający oskarżonego od wszelkiej winy, kary i dalszej odpowiedzialności sądowej, oczyszczając go samem od zarzutów, mogących plamić honor ppor. Kędry, jako oficera i obywatela. Wobec tego Zarząd Kasy nie miał i nie ma żadnego powodu do kwestjonowania stanowiska, zajmowanego przez p. Kędrę w Kasie Chorych miasta Łodzi.

Dowody, na których oparte jest powyższe sprostowanie, znajdują się w posiadaniu Kasy Chorych.

p. o dyrektora
(—) dr. Ed. Giebartowski.
Wyjaśnienie to zamieszczamy z tem

większą satysfakcją, że — jak to stwierdziliśmy — p. Kędra od początku wojny światowej, był w szeregach wojska polskiego, skąd wyniósł kilka ran i kilka odznaczeń za czyny bojowe.

— Miła wizyta w naszych zakładach wydawniczych. Wczoraj zakłady naszej drukarni, administracji i redakcji odwiedziła wycieczka szkoły powszechnej nr. 74 z ul. Targowej. Wycieczka zaznajmiała się z pracami około wydawania dziennika.

— Podziękowanie Straży Ogniovej. Zarząd Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej w imieniu Inwalidów-Strażaków składa serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim tym, którzy ofiarnością, jak i pracą przyczynili się do tak dodatniego rezultatu kwesty.

Sprawozdanie z dnia kwesty w dn. 16 października rb. na rzecz Kasy Inwalidów-Strażaków:

1 Oddział zebrał mk. 820826, 2 — mk. 615709, 3 — mk. 660847, 4 — mk. 277918.50, 5 — mk. 581768, 6 — mk. 366026, 7 — mk. 300882.50, 8 — mk. 149455, 9 — 671658.50, 10 — mk. 380560, 11 — mk. 168511, razem mk. 4,868,161.50; ofiary zabrane przez „Neue Lodzer Zeitung” mk. 102000, od Tow. „Union” mk. 100 tys., od p. Pastorowej Gundlachowej mk. 40000, ogółem 5,110,161.50; wydatki wyniosły mk. 410799.

Posostało czystego zysku marek 4,699,382.50.

— Podziękowanie. Licznym ofiarodawcom, którzy złożyli w Dyonie Samochodowym Nr. 4 składki na cele kulturalno-oświatowe dla żołnierza ogółem 74,080 mk. Dowódtwo Dyonu Samochodowego Nr. 4 składa na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać”.

— Brak opieki. Przy ul. Grabowej 28, 3-letni chłopiec Kubicki Józef, podczas nieobecności domowników podszedł blisko do palącego się pieca, skutkiem czego zajął się na nim ubranko. Dziecko poparzyło się bardzo dotkliwie. Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu nieszczerliwemu pomocy lekarskiej odwiezło go do szpitala Anny Marji. lot

Teatr, muzyka i sztuka.

Concert Alfreda Hoehna.

W czwartek, dn. 23 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji wystąpi po raz ostatni w Łodzi z własnym recytałem (z cyklu wielkich solistów) niezrównany pianista prof. Alfred Hoehn. Niezwyczajny tytan fortepianu, obdarzony wprost olśniewającą techniką, wybrał nad wyraz interesujący program dla Łodzi i wykona najpiękniejsze arcydzieła Bacha, Beethovena, Schumana, Chopina i Debussy'ego.

Bilety w kasie Filharmonji.

Z życia organizacji P. P. R. Dzielnica Wodna.

W niedzielę, dn. 19 bm., o g. 10 rano, w klubie NPR, Piotrkowska 91, odbędzie się ogólne zebranie członków NPR Dzielnicy Wodnej.

Dramat miłosny.

Wczoraj rozegrał się w Łodzi krwawy dramat, którego tło jest następujące:

Absolwent praw J. B., mieszkaniec Kołomyi, przyjechał do Łodzi do swej narzeczonej, zarządzającej orkiestrą w Gastronomji Józefa T. Onegdaj po spożyciu kolacji, zakrapianej ofcie wódką udał się B. do hotelu „Amerykańskiego” przy ul. Zielonej 12. Wszedłszy do pokoju zajmowanego przez swą narzeczoną, B. wyjął rewolwer i strzelił sobie w serce. Kula przeszła na wylot obok serca.

Zawezwany lekarz pogotowia pozostał denatą w stanie ciężkim na miejscu, gdyż obawa przed krwotokiem nie pozwoliła na zabranie go do szpitala.

Przyczyną samobójstwa — nieporozumienie miłosne.

Odpowiedzi Redakcji.

Henrykowi Gelr. Bardzo słabe. Nie pomieszcimy.

Największy Magazyń w Łodzi.
Chrześcijański Jarmark Łódzki
44. Piotrkowska 44.
U nas najtaniej, bo na I piętrze.
Polecamy oficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy.
Włny, Kamgaray na garnitury, palta i suknie.
Podszewki, Białe towary bieliźniane.
Ręczniki, Barchany, Flanele, Chustki, Kapy, Koldry, Trykotaże, Galanterję, Obuwie.
Gotowe ubrania. Palta damskie, męskie i dziecięce.
Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia.
Uwaga: PP. Urzędnikom i Urzędnicom, jak również szerszym sferom naszego społeczeństwa spracujemy **na raty.**

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Damski
H. GOLDLUST, Ceglarniana № 6
przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon jesienny i zimowy i wykonywa podług najnowszych modeli.
Specjalność: **Roboty futrzane.** 2778-3

Zakład Pilników i Raszpli
JÓZEF MATIATKO
ul. Rapiórkowskiego 61 (daw. St.-Zarzewska).
przyjmuje pilniki i raszple do nacięcia.
— KUPUJE STARE PILNIKI. —

Do pracujących!!
Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bieliźniane) gotowe damskie palta i płaszcze (jesienne i zimowe), gotowe męskie palta (jesienne i zimowe) Switry, purpury, pościelowe, barchany, flanele, surówki i inne.
WYPŁACAJĄC RATAMI
„WYGODAPOL”
KONSTANTYNOWSKA 3 w podwórzu.
Głównie zachować.

Tłuszcz roślinny jadalny
KUNEROL
zawiera 100% tłuszczu, przeto jest idealnym każdej gospodyni.



Wstrzegać się falsyfikatów.
GARANTEE CONTENIR QUE DU CACAO SOLUBLE ET LE PREMIER CHOIX ET LE POIDS NET
Van Houten
Zadajcie tylko oryginalne Kakao **VAN HOUTEN** z powyższą marką fabryczną.
G. J. Van Houten & Zoon, Weesp (HOLANDJA).
Kakao Van Houten — przez swą wydajność — w użyciu najtańsze.
Jeneralna reprezentacja: B. Ronas, Warszawa, tel. 74-11. Sniadeckich 20

Lecznica lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)
Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 8 po poł.
Operacje i opatrunki od umowy.
Cena za poradę 1200 mk.

Nie kupujcie towarów!
póki się nie przekonacie, że najtaniej kupujecie się w składzie (pod firmą)
„NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO”
Dzielnia № 36
Towary na biele, pościel, wazy, fartuchy, kory, sukno, szewcowskie, chustki, etami, batysty i kretony.
UWAGA. Dla Handlujących ustępiwa

Tow. Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi
Zawiadamia swych członków, że w dniu **20 listopada o godz. 7 wiecz.** w sali Targów Rzemieślniczych przy Al. Kościuszki 73, odbędzie się — wyłącznie dla członków — licytacja artykułów spożywczych, pozostałych po zlikwidowaniu kooperatywy.

Najsolidniej, po cenach przystępnych wykonuje wszelkie reperacje najprecyzyjniejszych zegarków, antyków oraz zegarów pokojowych, stróżowskich, automobilowych, wieżowych i t. d. we własnej pracowni

Jan Chmiel, Nawrot 4.
UWAGA! obrączki **UWAGA!**
Na życzenie reperacje wykonuje na czas pożądaný; także posiadam na składzie zegary kontrolne. 1703

Bank Powszechny
Spółdzielnia z nieogr. odpow.
Łódź, Sienkiewicza 40.
dawnej
Spółdzielnia Kredytowa Rzemieślnicza.
Przyjmuje wklady na oprocentowania według umowy, udziela pożyczek swoim członkom i salawia wszelkie czynności bankowe.
Kasa Banku czynna codziennie od godz. 9-2-giej i we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6-7 w.



Dziś!

Tryumf talentu, techniki i oryginalności Ameryki.

„CIERPIENIA MATKI”

Pełny głębokiej treści dramat w 7-miu aktach według słynnej powieści Ruperta Hughes'a „The old nest”.

W roli głównej sławna tragiczka amerykańska **MARY ALDEN.**

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych**
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

„TANIA”

Główną rolę kreuje chluba nasza
pośród gwiazd kinematograf. Polka

Dramat w 6-ciu aktach według romansu
Heleny Nagrodzkiej „Rozdroże Namiętności”.
Inszenizacja: FRYDERYKA ZELNIKA.

MIA MARA.

Niebywała wystawa. Przepiękne pejzaże i wnętrza. Festyny ogrodowe. Korsa kwiatowa
Cudne stroje narodowe włoskie i rosyjskie. Głęboko ujęty problem miłości.
Uroczyste sceny rodzajowe ze zwierzętami.

Musyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3. w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

**KINO
FLORA**
ul. Zawiszy 22
na Balutach.

Od czwartku dnia 16-go listopada

z cyklu **ŚWIĘTY TYGRYS Serja II** **Ucieczka Tygrysa**

Sensacyjny film amerykański w 6 częściach. W roli głównej RUTH ROLAND.

Sala Filharmonji, Dzielna 20.

Sobota, dn. 26 listopada 1922 r. o godz. 8.30 wiecz.

Tylko jeden wieczór eksperymentalny

Dr. RADWAN Dr. TORHAMA

Psychiczne
prom. Roentgena.

Człowiek
bez nerwów

EKSPERYMENTY YOGA

Podwójna
telepatja

Między
życiem a śmiercią

Eksperymenty odbywać się będą z osobami z pobliżności pod kontrolą panów lekarzy.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godziny 10 do 1 i od 3 do 7 wiecz.



Precz z drożyzną u nas najtaniej!

Skład obuwia, Drewnowska 33,

Filja: Łagiewnicka 23 (Słomiany Rynek)
i Nawrot 21. UWAGA czerwone szyldy.

Uprzejmie prosimy Szanowną Publiczność o zwracanie uwagi na czerwone szyldy, ponieważ na ulicy Drewnowskiej zostały otwarte dwa sklepy z obuwem, które się podszywają pod naszą firmę i wprowadzają w błąd Sz. Publiczność

Nasza firma posiada czerwone szyldy.

Sprzedajemy hurtowo i detalicznie, dla przyjezdnych i Rozwojowców rabat. Baczność, co tydzień przychodzą świeże transporty tańszego obuwia: Męskie czarne i złote po 14.500. Damskie czarne i złote po 14.500. Wyrób własny gwarantowany: Męskie od 23.000 do 25.000 Damskie czarne, złote i luksusowe od 22.000 do 26.000. Buty filcowe szatne dla portjerów, tramwajarzy, kolejarzy i dozorców nocnych.

Z poważaniem
Gordon i Błażejożyk.

UWAGA: Filja Zgierska № 87 zniesiona.

Leoznica chorób zębów

Lekarza-dentysty **H. PRUSS**

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata według taksy.

Dr. SZUMACHER

ChOROBY SKÓRNE I WENERYZYJNE
Główny tryb. 1-7, w niedz.
Wizja od 11 do 12 po poł.
BENEDYKTA 81.

Dr. med.

ZELIGSONOWA

Przyjmuje od 11-5; w niedziele i święta od 2-4.

Ul. 8 Sierpnia (Benedykta) 1.
ChOROBY KOBIECZ, SKÓRNE I WENERYZYJNE (Rob.).
Usuwanie włosów na twarzy elektrolyz.

Dr. med.

Józef SZWAJCER

akuszerka i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. Zygmunt Ługowski

ChOROBY KOBIECZ I AKUSZERKA
ul. Konstantynowska 31
przyjmuje od 5-7 p. p.

Dr. J. SZREIBER

ChOROBY CHIRURGICZNE.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 5-7 pp.

Dr. W. Łagunowski

ChOROBY SKÓRNE I WENERYZYJNE.
Przyjmuje od 12 do 2 po poł.
1 od 5 do 8 wiecz.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja II.
ChOROBY SKÓRNE I WENERYZYJNE.
Godz. przyjęć: od g. 9-11 rano
i od 6-7 i pół po poł. Pano
od g. 8-6 po poł.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopięciowych.
Przejm. 10-1, 6-8, pnie 4-5
Południowa 23.

Dr. Dółkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. **PIOTRKOWSKA 50.**
Przyjmuje: od 9-11 i od 4-7

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ
Specjalista

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopięciowych, leczenie światłem (lampa kwarcowa)
od 9-2 i 5-8 od 4-5
dla Pań
ZAWADZKA № 1.

KUPUJĘ:

placę 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby szlachetne, garderoba, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przeskazać. Zachodnia № 22, poprzeczna odcyna, 1 p. m. 18. L. MRICH. 28

Na wypłatę

firanki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie

CH. MARKOWICZ I S-ka

Piotrkowska 37, w podwórzu.

Kalosze

Buty-buciki domowe, ciepła bielezna
Francuski Magazyn
K. Petersilga, Piotrk. 83.

Meble!!

różne sprzedają, firma J. Plecheta solidnej roboty. Prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi, ta firma posiada niemało nie wyjątkowo z pierwszemu piętrem.

SIENKIEWICZA 59,
oficyna, drugie wejście
drugie piętro, miesz. 28.

Głoszenia drobne.

AAA Kupuje meble, dywany, garderobę, maszynę do szycia, placę najlepsz. Wezaraleb, Benedykta 19. 2814-28

Dr. Francisek zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Kosowski Roman zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną D. O. Z. 9, Lwów. 2048-7

Potrzebny chłopiec lat 11 do zakładu meblowego, Piotrkowska 101.

Potrzebni stolarze meblowi, Kilińskiego 81. 2925-3

Potrzebna pracownica, Główna 9.

Potrzebna dziewczyna lat 14-16 do posług i do dziecka, Piotrkowska 186, pracownia pefczoch.

Sprzedam futro męskie, Piotrkowska 287. 2936-2

Sklep, dom, ogródek w puszczy w dzielnicy na bezce. Wyjazd, Łączna 28 (Chojny) gospodarza.

Stek Francisek zagubił paszport rosyjski, wydany z gminy Grabiec, pow. Piotrkowskiego, legitymację związkową, świadectwo fabryczne, wydane przez fabrykę Alzerta Karola, oraz legitymację związkową, wydaną na imię delegata Michała Hochmanna z fabryki Rychtera. 2934-3

Staw Stawisława zagubiła dowód osobisty, wydany z gm. Staw, starostwa Kanińskiego.

Starycki Józef zagubił zaświadczenie o paszportu, wydane przez Włodzowską Manufakturę.

Wisniewska Weronika zagubiła kartę od paszportu, wydaną przez-fabrykę Gajera. 2933-8

Zdolni okuwacze (szustary) mogą się zgłosić w szluzarni, Gdańska 162.